

Szczepan Czarnecki, Michał Paszkowski

## Elektrownia jądrowa Dukovany: panaceum na przyszłe problemy energetyczne Republiki Czeskiej

**W Republice Czeskiej trwają prace związane z budową nowego bloku jądrowego w elektrowni Dukovany. W chwili obecnej rząd musi podjąć kluczowe decyzje – wybrać technologię i tym samym partnera oraz zapewnić finansowanie inwestycji. Ostateczne ustalenia zapadną już po wyborach parlamentarnych, które odbędą się w październiku 2021 r., przez co kwestia rozbudowy elektrowni jest jednym z ważniejszych punktów trwającej obecnie debaty politycznej. Temat ten jest niezwykle ważny zarówno w kontekście działań na rzecz zmniejszenia emisji CO<sub>2</sub>, jak i zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państwa.**

**Uwarunkowania.** W Republice Czeskiej trwa debata dotycząca udziału energii jądrowej w bilansie energetycznym, która stanowi obecnie 18% w całkowitym zużyciu energii pierwotnej, a łączna zainstalowana moc elektrowni wynosi 3934 MWe. Nadal 50% energii elektrycznej wytwarzanej w Republice Czeskiej pochodzi z elektrowni opalanych węglem. Uwzględniając rosnące koszty wydobycia tego surowca oraz plany odchodzenia od węgla, rozwiązaniem będzie zwiększenie udziału energii jądrowej. Według założeń Państwowej Koncepcji Energetycznej (SEK) z 2015 r. energia jądrowa ma w 2040 r. stanowić dominujące źródło wytwarzanej w państwie energii elektrycznej z krajowych źródeł. Mając na względzie trwający także w Republice Czeskiej proces rezygnacji z węgla (zamknięcie kopalń jest zakładane do 2038 r.), budowa nowych elektrowni jądrowych jest coraz bardziej palącym tematem, a trwająca transformacja energetyczna (koncentracja na wytwarzaniu energii ze źródeł niskoemisyjnych) powinna stwarzać dogodny klimat dla rozwoju sektora jądrowego. Już podczas szczytu UE w grudniu 2019 r. Andrej Babiš (ANO) wskazywał na potrzebę traktowania energii jądrowej za bezemisyjne źródło energii, uznając to za warunek poparcia przez Republikę Czeską neutralności węglowej do 2050 r.

**Stan sektora jądrowego.** Aktualnie w Republice Czeskiej działają dwie elektrownie jądrowe: jedna w Dukovanach (4 reaktory) oraz druga w Temelinie (2 reaktory), które należą do państwowego koncernu energetycznego ČEZ Group (rząd posiada 70% udziałów). W 2015 r. powołano do życia spółkę Elektrárna Dukovany II (Elektrownia Dukovany II), której celem jest budowa nowej elektrowni o łącznej mocy wynoszącej 1200 MWe. Przewidywany termin oddania obiektu do eksploatacji to 2036 r. (budowa zakładu miałyby się rozpocząć w 2029 r.). Spółka otrzymała zgodę na budowę dwóch nowych bloków, ale prace koncepcyjne obejmują na tym etapie budowę jednego bloku z możliwością późniejszej rozbudowy. Funkcjonujące obecnie elektrownie rozpoczęły komercyjną działalność w latach 1985-1987 (Dukovany) oraz w 2002-2003 (Temelín), a uwzględniając żywotność tego typu bloków (50 lat), można przewidywać, że przed 2040 r. cztery bloki jądrowe z elektrowni Dukovany będą musiały zostać wyłączone.

**Finansowanie.** Jednym z najważniejszych punktów na etapie projektowania budowy elektrowni jądrowej jest zapewnienie finansowania inwestycji. Z wypowiedzi Jaroslava Míla, byłego pełnomocnika rządu do spraw energetyki jądrowej wynika, że 100% kosztów budowy elektrowni powinien pokryć rząd (6 mld euro). Już wcześniej takie samo zdanie prezentował minister przemysłu i handlu Republiki Czeskiej Karel Havlíček. Gdyby do tego doszło, nastąpiłaby zmiana w podejściu do budowy obiektu – pierwotnie bowiem zakładano, że rząd pożyczyci firmie ČEZ Group środki finansowe, które pokryłyby 70% kosztów budowy elektrowni (wówczas firma otrzymałaby pożyczkę na korzystnych warunkach), natomiast brakującą kwotę (a więc 30%) sfinansowała samodzielnie firma ČEZ Group. Spółka planowała pod koniec 2020 r. ogłosić przetarg na budowę elektrowni, ale ustawa o finansowaniu projektu utknęła w parlamencie. Jeszcze w 2020 r. wydawało się, że rozwiązanie z opcją 30-70% będzie akceptowalne dla wszystkich stron, ale spadek dochodów ČEZ Group spowodowany pandemią COVID-19 nadszarpnęła budżet spółki oraz zdolność do zaciągnięcia kredytów, a więc i sfinansowania 30% inwestycji. W 2020 r. ČEZ Group osiągnęła zysk netto na poziomie niespełna 225 mln EUR, wobec prawie 563 mln EUR w 2019 r. (spadek wyniósł 61%). W obecnych uwarunkowaniach rynkowych pokrycie kosztów budowy elektrowni chociażby na poziomie niespełna 2 mld euro (30%) byłoby wielkim wyzwaniem biznesowym dla spółki.

**Cena i bezpieczeństwo.** Według aktualnych planów przetarg na budowę nowego bloku elektrowni Dukovany ma zostać ogłoszony przez przyszły rząd już po wyborach parlamentarnych w tym roku. Do tego czasu obecna władza ma od kandydatów uzyskać informacje na temat bezpieczeństwa. W tym celu specjalnie powołana grupa ekspercka złożona z przedstawicieli trzech tajnych służb (Informacyjna Służba Bezpieczeństwa, Biuro Współpracy Zagranicznej i Informacji oraz Wywiad Wojskowy), Krajowego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Cybernetycznego i Informacyjnego (NÚKIB) oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych ma pod nadzorem MSW przygotować kwestionariusz bezpieczeństwa dla zainteresowanych stron. Potencjalni wnioskodawcy będą zobowiązani zadeklarować, że nie będą mieli żadnych roszczeń w stosunku do państwa. Swoje zainteresowanie udziałem w przetargu dotyczącym budowy elektrowni w Dukovanach zgłosiło pięć przedsiębiorstw: Électricité de France (Francja), Korea Hydro & Nuclear Power (Korea Południowa), Rosatom (Rosja), Westinghouse (USA) oraz China General Nuclear Power Group (Chiny) – wykluczona z dalszego postępowania, oficjalnie z powodu niedostatecznej ilości konstrukcji bloków jądrowych za granicą. Do tej pory nie podjęto decyzji, czy w przetargu będzie mogła wziąć udział firma Rosatom (w EJ Dukovany działają reaktory na licencji rosyjskiej). Już w ubiegłym roku szef Informacyjnej Służby Bezpieczeństwa (BIS) Michal Koudelka wskazał udział spółek rosyjskiej i chińskiej w przetargu jako potencjalne ryzyko dla bezpieczeństwa państwa, potwierdzając, że służby wywiadowcze są mu absolutnie przeciwnie.

**Debata polityczna.** Udziałowi przedsiębiorstw z Rosji i Chin w przygotowywanym przetargu sprzeciwia się również większość polityków z partii opozycyjnych. Krytykę ze strony opozycji wywołała m.in. decyzja Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zgodnie z którą z przetargu na budowę elektrowni w Dukovanach wykluczono udział chińskiej spółki CGN, pozostawiając wśród potencjalnych oferentów rosyjski Rosatom. W dniu 1 kwietnia br. liderzy pięciu opozycyjnych partii politycznych: ODS, KDU-ČSL, TOP 09, Piraci i STAN wezwali premiera Andreja Babiša do odwołania Karla Havlíčka z funkcji ministra przemysłu i handlu, podkreślając, że jeśli po tegorocznych wyborach parlamentarnych nowy rząd utworzą partie opozycyjne, to szanse na udział w przetargu na budowę EJ Dukovany uzyskają jedynie firmy niestanowiące zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Przewodniczący konserwatywnej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) Petr Fiala podkreślił, że politycy, którzy chcą pozwolić rosyjskim firmom na uczestnictwo w budowie elektrowni jądrowej Dukovany, podejmują ryzyko co do bezpieczeństwa Republiki Czeskiej. Lider Unii Chrześcijańskiej i Demokratycznej – Czechosłowackiej Partii Ludowej (KDU-ČSL) – Marian Jurečka dodał, że udział Rosatomu w przetargu nie gwarantuje niskiej ceny, a według dokumentów uzyskanych przez opozycję najbardziej atrakcyjne cenowo inwestycje w obszarze energetyki jądrowej w ostatnich latach przedstawiają dostawcy z Korei Południowej. Współtworząca rząd partia ANO oraz ČEZ argumentują natomiast, że udział Rosatom w przetargu zwiększy konkurencję cenową. Wspólny apel pięciu partii politycznych odbył się dwa dni po odwołaniu Jaroslava Míla z funkcji pełnomocnika ds. energetyki jądrowej. Míl krytykował działania podjęte przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w przygotowaniu przetargu na budowę nowego bloku EJ Dukovany. Odwołanie pełnomocnika ds. energetyki jądrowej uzasadniono brakiem certyfikatu bezpieczeństwa i złożonością komunikacji między utworzoną pod jego kierownictwem grupą ekspertów, a Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Zdaniem opozycji decyzja odwoławcza MPIH łączy się jednak z planem rządu odnośnie do udziału Rosatom w budowie EJ Dukovany.

**Wnioski.** Działania rządu Republiki Czeskiej dotyczące budowy nowego bloku elektrowni jądrowej Dukovany wywołują krytykę ze strony największych partii opozycyjnych, stając się ważnym argumentem w kampanii wyborczej. Opozycyjne wobec rządu koalicje Piraci i STAN oraz konserwatywne SPOLU (ODS, KDU-ČSL, TOP09), posiadające szanse na przejęcie władzy po wyborach parlamentarnych w październiku 2021 r., długotrwale podkreślają problem wpływu Federacji Rosyjskiej w Republice Czeskiej. Brak wykluczenia Rosatom z procedury przetargowej do EJ Dukovany będzie zatem stanowić kolejny argument opozycji o prorosyjskiej orientacji rządu i prezydenta Czech – Miloša Zemana. Kluczowe w perspektywie wyborczej znaczenie ma w tym przypadku harmonogram prac nad przetargiem. Pierwotnie zakładano, że przetarg zostanie ogłoszony jeszcze podczas trwającej kadencji obecnego rządu, natomiast po wyborach miało nastąpić składanie ofert. Obecne zmiany w harmonogramie i przesunięcie całego procesu na okres powyborczy z dużym prawdopodobieństwem jest odpowiedzią wobec presji ze strony prezydenta, propagującego udział Rosatomu w przygotowywanym przetargu. W efekcie odłożenie przetargu w czasie pozwala premierowi uniknąć konfliktu z prezydentem, który po jesiennych wyborach parlamentarnych będzie wyznaczał szefa rządu.